

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff

Protokolant: Katarzyna Głowacka

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Bedryj

po rozpoznaniu w dniach: 02.11.2017r, 24.11.2017r, 08.02.2018r, 11.07.2018r, 17.09.2018r, 28.09.2018r

sprawy

D. G. (G.), syna H. i K. z domu T., urodzonego (...) w W., niekaranego

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 16 czerwca 2014 roku w Z. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić D. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za jej syna wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej syna Ł. T. i zażądali od niej kwoty 65 000 złotych w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji przy przekazywaniu pieniędzy

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

II. w dniu 16 czerwca 2014 roku w C. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili W. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za jej rodzinę oraz policjanta wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej syna B. F. i uzyskali od niej kwotę 29 000 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

III. w dniu 20 maja 2014 roku w T. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili G. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za jej córkę oraz policjanta wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej córkę I. S. (1) i uzyskali od niej kwotę 70 000 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

IV. w dniu 29 maja 2014 roku we W. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili K. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za jej siostrzenicę oraz policjanta wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej siostrzenicę i uzyskali od niej kwotę 23 000 złotych na odszkodowanie

dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

V. w dniu 10 maja 2014 roku w G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili Z. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za jego córkę oraz policjanta wprowadzili go w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jego córkę M. P. i uzyskali od niego kwotę 23 500 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

VI. w dniu 15 maja 2014 roku w Ż. woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, usiłowali doprowadzić B. K. (1), K. S. (2), K. M. (1), G. L., W. R., K. S. (3), C. K., M. J., M. D., K. T., M. R., S. S. (1), L. W. i M. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za członków ich rodzin wprowadzili je w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych z tytułu wypadku pieniędzy- w nieustalonej wysokości od B. K. (2), w nieustalonej wysokości od K. S. (2) w nieustalonej wysokości od K. M. (2), co najmniej 10 000 zł od G. L., co najmniej 90 000 zł od W. R., w kwocie 170 000 zł od K. S. (3), w kwocie 70 000 złotych od C. K., w kwocie 62 000 złotych od M. J., w kwocie 6000 złotych od M. D., w kwocie co najmniej 1500 złotych od K. T., w kwocie 78 000 złotych od M. R., w kwocie 40 000 złotych od S. S. (1), w nieustalonej kwocie od L. W. i w kwocie 5000 złotych o M. K. (2), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak środków finansowych u pokrzywdzonych lub ujawnienie przez nich próby oszustwa przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

VII. w dniu 15 maja 2014 roku w Ż. woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, usiłował doprowadzić Z. P., J. M., Z. W. i J. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za członków rodzin wprowadzili je w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych z tytułu wypadku pieniędzy – w wysokości 80 000 złotych od Z. P., w wysokości 100 000 złotych od J. M., w nieustalonej wysokości od Z. W. i w wysokości 50 000 złotych od J. T., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak środków finansowych u pokrzywdzonych lub ujawnienie próby oszustwa , przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

VIII. w dniu 11 czerwca 2014 roku w S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili K. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za jej męża oraz policjanta wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej męża i uzyskali od niej kwotę 2 500 EURO tj. 10 289, 25 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

IX. w dniu 5 maja 2014 roku w W. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili K. M. (3) i S. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za policjanta wprowadzili ich w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego z udziałem ich córki i uzyskali od niego kwotę 20 000 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

X. w dniu 03 czerwca 2014 roku w G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili Z. i M. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za ich syna i policjanta wprowadzili ich w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez ich syna i uzyskali od pokrzywdzonych kwotę 40 000 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

XI. w dniu 03 czerwca 2014 roku w G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić K. A. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za synową wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych w tytułu wypadku pieniędzy w wysokości co najmniej 13 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ujawnienie próby oszustwa przez pokrzywdzoną, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

XII. w dniu 03 czerwca 2014 roku w G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić K. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za synową wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej syna i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych w tytułu wypadku pieniędzy w nieustalonej wysokości, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak środków finansowych przez pokrzywdzoną, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

XIII. w dniu 04 czerwca 2014 roku w G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za syna wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych w tytułu wypadku pieniędzy w wysokości co najmniej 75 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ujawnienie próby oszustwa przez pokrzywdzoną i brak przez nią środków finansowych, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

XIV. w dniu 5 czerwca 2014 roku w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili K. A. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za członka rodziny i policjanta wprowadzili ich w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez jej syna i uzyskali od pokrzywdzonej kwotę 50 000 złotych,

400 EURO i 685 funtów brytyjskich, tj. łącznie 55121 złotych na odszkodowanie dla pokrzywdzonych z tytułu wypadku, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

XV. w dniu 15 czerwca 2014 roku w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić K. A. (3) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za członka rodziny wprowadzili ją w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych w tytułu wypadku pieniędzy w wysokości co najmniej 79 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ujawnienie próby oszustwa przez pokrzywdzoną i brak przez nią środków finansowych, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

XVI. w dniu 15 maja 2014 roku w M. i S. woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru usiłowali doprowadzić J. J., K. A. (4), K. J. (1), K. J. (2), I. S. (2), I. W., K. W. (2) i U. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za członków rodzin wprowadzili je w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych w tytułu wypadku pieniędzy w nieustalonej kwocie od J. J., w kwocie 70 000 złotych od K. A. (4), w kwocie 40 000 złotych od K. J. (1), w nieustalonej kwocie od K. J. (2), w nieustalonej kwocie od I. S. (2), w kwocie 70 000 złotych od I. W., w nieustalonej kwocie od K. W. (2) i w kwocie 20 000 złotych od U. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak środków finansowych u pokrzywdzonych lub ujawnienie przez nich próby oszustwa, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

XVII. w dniu 23 maja 2014 roku w M. woj. (...) - (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru usiłowali doprowadzić J. K. (1) i M. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w rozmowie telefonicznej podając się za członków rodzin wprowadzili ich w błąd co do zaistnienia wypadku drogowego spowodowanego przez osobę bliską i zażądali w zamian za odstąpienie od dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych w tytułu wypadku pieniędzy w kwocie 80 000 złotych od M. M. (1) i 80 000 złotych od J. K. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak środków finansowych u pokrzywdzonych lub ujawnienie przez nich próby oszustwa, przy czym rola D. G. w popełnieniu przestępstwa polegała na odebraniu pieniędzy od pokrzywdzonej i przekazaniu współsprawcom,

tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

1. **Oskarżonego D. G.** uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w pkt. **I, II, III, IV, V, VIII, IX, X, XIV** z tą zmianą, iż przyjmuje, że czyn z pkt. I. oskarżony popełnił na szkodę D. T., a rzekomy wypadek miał spowodować Ł. T. oraz z tą zmianą że czyn z pkt II popełniony został w dniu 16 maja 2018r., a czyn z pkt V w dniu 9 maja 2014r., natomiast czyn z pkt XIV popełniony został na szkodę K. A. (5), przjmując że czyny te stanowią ciąg przestępstw tj. czynów z art. 286§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. a art. 91§1 kk i za to na podstawie art. 286§1 kk i art. 14§1 kk w zw. z art. 286§1 kk i w zw. z art. 91§1 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. **Oskarżonego D. G.** uniewinnia od zarzutu popełnienia przestępstw wskazanych wyżej w punktach: **VI, VII, XI, XII, XIII, XV, XVI, XVII**

3. Na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 16 czerwca 2014 roku godz. 11.50 do dnia 04 września 2014 roku godz. 09.42

4. Na podstawie art. 46 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami opisanym wyżej w punkcie 1 poprzez zapłatę na rzecz:

W. F. kwoty 29 000 zł,

G. S. kwoty 70 000 złotych,

K. S. (1) kwoty 23 000 złotych,

Z. D. kwoty 23 500 złotych

K. W. (1) kwoty 2 500 euro,

K. M. (3) kwoty 20 000 złotych,

Z. i M. S. (1) kwoty 40 000 złotych,

K. A. (5) kwoty 50 000 złotych, 400 euro i 685 funtów

brytyjskich

5. Na podstawie art. 43 b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego sentencji w Gazecie (...) oraz w (...) dodatku Gazety (...) na koszt oskarżonego

6. Na podstawie art. 626§1 k.p.k. i art. 632 pkt. 2 k.p.k kosztami procesu w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr. 49, poz. 223 ze zmianami) zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części skazującej oraz opłaty;

SSO Katarzyna Wolff

UZASADNIENIE

Oskarżony D. G. przez kilka lat przed zdarzeniami będącymi przedmiotem niniejszego postępowania był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w W. jako osoba bezrobotna (k. 1283). Utrzymywał się z prac dorywczych oraz z pensji małżonki. W lutym 2014 r. oskarżony ogłaszał się na portalu internetowym t. (...) (obecnieo. (...)) jako poszukujący pracy kierowca z prawem jazdy kategorii B i C. Nie chciano go jednak zatrudnić na tym stanowisku, więc D. G. wielokrotnie odświeżał ogłoszenie. W dniu 4 maja 2014 r. do oskarżonego zgłosił się telefonicznie mężczyzna, który przedstawił się jako A.. Wówczas oskarżony mógł jeszcze nie być świadomy działalności przestępczej prowadzonej przez tzw. A., niemniej musiał nabrać tej świadomości ze względu na okoliczności odbioru pierwszej przesyłki. A. podawał się za współwłaściciela spółki wchodzącej na polski rynek i zajmującej się podwykonawstwem w działalności kurierskiej; przedstawił on również warunki pracy oferowanej oskarżonemu – bezumowny okres próbny przez pierwsze trzy miesiące, wynagrodzenie rzędu 2.000 zł oraz dodatkowo zwrot kosztów dojazdów.

W dniu 5 maja 2014 r. w W. około godziny 11:00 do K. i S. M. zadzwonił rzekomy funkcjonariusz Policji o nazwisku W., który zdołał wyłudzić od K. i S. M. pieniądze, które były przeznaczone na operację i leczenie S. M.. Wyłudzający twierdził, iż pieniądze są potrzebne na to, aby córka pokrzywdzonych nie poniosła odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku komunikacyjnego. W celu odbioru wyłudzonego pieniędzy w wysokości 20.000 zł z oskarżonym D. G. skontaktował się tzw. A., polecając mu, by udał się do pokrzywdzonej, która wręczyła oskarżonemu

kopertę z pieniędzmi i małą paczką. Gdy oskarżony był już w samochodzie, to ów A. polecił mu wyjąć z koperty pieniądze i zakupić za nie paliwo do samochodu oraz drugi telefon komórkowy z nową kartą SIM. Następnie ów A. pokierował oskarżonego do P., gdzie D. G. przekazał pieniądze opisanej przez A. kobiecie – charakterystycznie ubranej młodej kobiecie, którą oskarżony opisał jako pochodzenia r. (...). Oczekiwała ona na oskarżonego na określonej ulicy i wzięła od niego pieniądze, nie przedstawiając się.

Z kolei w dniu 9 maja 2014 r. w G. około godziny 13:30 do pokrzywdzonego Z. D. zadzwoniła nieznana kobieta, która podając się za jego córkę, domagała się pilnie pieniędzy, twierdząc, że potrzebne jest 15.000 euro, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za wypadek komunikacyjny. Następnie kobieta przekazała słuchawkę mężczyźnie, który podawał się za funkcjonariusza Policji. Mężczyzna zdołał utwierdzić pokrzywdzonego w błędnym przekonaniu, iż jego córka pilnie potrzebuje pieniędzy. Pokrzywdzony udał się do banku, skąd wypłacił wszystkie swoje oszczędności w wysokości 23.500 zł. Następnie pokierowany przez oszustów pokrzywdzony udał się w określone miejsce. Tam na polecenie owego A. do pokrzywdzonego udał się oskarżony D. G., który odebrał od niego kopertę z pieniędzmi. Jak zeznał pokrzywdzony – chciał on jechać razem z oskarżonym do córki, lecz D. G. polecił mu zostać i czekać na „pana A.”. Później ów A. pokierował ponownie oskarżonego do P., aby ten oddał kopertę z pieniędzmi tej samej kobiecie jak poprzednim razem.

W dniu 16 maja 2014 r. w C. około godziny 10:00 na numer stacjonarny pokrzywdzonej W. F. zadzwonił mężczyzna, który podał się za policjanta, oznajmiając, że syn pokrzywdzonej miał wypadek i musi zapłacić odszkodowanie, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Rzekomy policjant powiedział, że pokrzywdzona ma zapłacić 30 tys. zł, na co pokrzywdzona odpowiedziała, że ma tylko 29 tys. zł, co wyłudzący zaakceptował. Pokrzywdzona udała się do banku po 21 tys. zł, a następnie już w swoim domu dołączyła do tego oszczędności w wysokości 8.000 zł. Dzwoniący rzekomy policjant powiedział pokrzywdzonej, że po tę kwotę przyjedzie zaraz inny policjant i można już do niego schodzić. Gdy pokrzywdzona zeszła przed dom, to D. G. na polecenie tzw. A. już czekał pod blokiem. Według zeznań pokrzywdzonej miał on powiedzieć jej, że przyszedł po pieniądze, odebrać kopertę, podziękować i odejść.

W dniu 20 maja 2014 r. w T. około godziny 12:45 na telefon stacjonarny pokrzywdzonej G. S. zadzwoniła kobieta, która podała się za jej córkę i domagała się pieniędzy, gdyż – jak twierdziła- spowodowała wypadek i potrzebowała ich, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Dzwoniąca kobieta przekazała słuchawkę mężczyźnie, który podał się za funkcjonariusza Policji o nazwisku W. i utwierdził pokrzywdzoną w przekonaniu co do wypadku i konieczności zapłacenia 120.000 zł. Pokrzywdzona udała się do banku, aby wypłacić pieniądze. Wyłudzący mężczyzna polecił telefonicznie pokrzywdzonej, żeby zapakowała pieniądze w kopertę i przekazała je określonemu mężczyźnie, którym był oskarżony D. G.. Zgodnie z zeznaniem pokrzywdzonej oskarżony przy przekazywaniu koperty z pieniędzmi na pytanie pokrzywdzonej: „wszystko pan wie?” odpowiedział: „Tak, wszystko wiem” i odszedł z kopertą.

W dniu 29 maja 2014 r. we W. między godziną 10:00 a 10:30 na telefon stacjonarny pokrzywdzonej K. S. (1) zadzwoniła kobieta, która podawała się za jej siostrzenicę. Dzwoniąca domagała się pieniędzy w związku ze stłuczką, którą spowodowała – pieniądze były jej potrzebne, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Kobieta podająca się za siostrzenicę przekazała telefon rzekomemu funkcjonariuszowi Policji, który twierdził, że potrzebna jest kwota 70.000 zł. Pokrzywdzona jednak miała jedynie 50.000 zł na koncie w banku. Za namową wyłudzającego pokrzywdzona udała się do banku, gdzie wypłacono jej zaledwie 23.000 zł. Pieniądze miał odebrać od pokrzywdzonej inny rzekomy policjant – był to oskarżony D. G., który przybył do jej mieszkania z polecenia tzw. A.. Według zeznań pokrzywdzonej nie chciała najpierw dać pieniędzy oskarżonemu, gdyż miał on przyjechać samochodem, a ona żadnego samochodu nie widziała, powiedziała też do słuchawki telefonu, że jest to jakieś oszustwo, na co oskarżony nie zareagował. Pokrzywdzona zamknęła drzwi i dalej rozmawiała z wyłudzającym mężczyzną przez telefon, który ponaglał ją do przekazania pieniędzy. Po krótkim czasie na polecenie tzw. A. oskarżony D. G. ponownie podszedł do mieszkania i pokrzywdzona tym razem przekazała mu kopertę z pieniędzmi. Po odebraniu koperty oskarżony szybkim krokiem oddalił się od pokrzywdzonej. Następnie oskarżony po raz kolejny odwiózł kopertę do P. do wskazanej jak poprzednim razem kobiety.

W dniu 3 czerwca 2014 r. w G. około godziny 12:00 na telefon stacjonarny M. i Z. S. zadzwonił mężczyzna podający się za syna pokrzywdzonych. Najpierw odebrała Z. S., która po informacji od dzwoniącego, że miał on wypadek komunikacyjny zdenerwowała się i przekazała telefon mężowi – M. S. (1). Dzwoniący powiedział pokrzywdzonemu, że potrzebuje 64.000 zł, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Pokrzywdzony miał jednak w domu jedynie 40.000 zł, co wystarczyło wyłudzićemu. Następnie z pokrzywdzonym przez telefon rozmawiał inny mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza Policji – zapewnił on pokrzywdzonego o tym, że te pieniądze wystarczą na wyciszenie sprawy wypadku i że odbierze je od pokrzywdzonego mężczyzna, który powie, że jest od A.. Wówczas na polecenie tzw. A. do pokrzywdzonego udał się D. G. i odebrał od niego kopertę z pieniędzmi, podchodząc przed dom pokrzywdzonego i mówiąc, że jest on od A..

W dniu 5 czerwca 2014 r. w P. około godziny 14:30 do pokrzywdzonej K. A. (5) zadzwoniła kobieta podająca się za jej córkę. Dzwoniąca twierdziła, że spowodowała wypadek w Anglii (gdzie mieszka rzeczywista córka pokrzywdzonej) i potrzebuje 100 tys. zł albo 20 tys. funtów brytyjskich za to, aby nie ponieść odpowiedzialności karnej. Przekazała następnie słuchawkę rzekomemu policjantowi. Mężczyzna podający się za policjanta powiedział pokrzywdzonej, że jeśli córka nie wpłaci tych pieniędzy, to pójdzie na trzy miesiące do więzienia. Dzwoniący zgodził się na to, aby pokrzywdzona zapłaciła jedynie 50.000 zł, gdyż tylko tyle pieniędzy miała w banku, a także 400 euro i 685 funtów brytyjskich, które posiadała w gotówce. Następnie pokrzywdzona udała się do banku, wypłaciła pieniądze i wróciła do domu. Na polecenie dzwoniącego włożyła pieniądze do koperty, zakleiła i napisała na niej „do Pana A..”. Następnie pokrzywdzona wyszła przed dom, aby przekazać pieniądze. Na polecenie tzw. A. doszedł do niej D. G., który oznajmił, że jest od pana A. i odebrał kopertę, a następnie, według zeznań pokrzywdzonej, zaczął biec w kierunku centrum miasta.

W dniu 11 czerwca 2014 r. w S. około godziny 12:39 do pokrzywdzonej K. W. (1) zadzwonił mężczyzna, którego pokrzywdzona rozpoznała jako swojego męża. Dzwoniący wyzyskując błąd pokrzywdzonej podał, że wpadł pod samochód ze swojej winy i teraz musi zapłacić kierującemu pojazdem, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Dzwoniący przekazał telefon mężczyźnie, który podawał się za funkcjonariusza Policji i twierdził, że potrzebne jest 11.000 euro. Pokrzywdzona miała jednak jedynie 2.500 euro, które wyłudzający zaakceptowali. Dzwoniący mężczyzna nakazał pokrzywdzonej włożyć pieniądze do koperty, napisać na niej „Przesyłka dla Pana A..” i całość włożyć do reklamówki. Następnie pokrzywdzona otrzymała informację, że ma wyjść przed klatkę schodową i przekazać reklamówkę mężczyźnie, który powie, że jest od pana A.. Po pieniądze na polecenie tzw. A. przyszedł oskarżony D. G., powiedział on, że jest od pana A., odebrał reklamówkę i odszedł. Pokrzywdzona o nic nie pytała oskarżonego, gdyż zakazał jej tego dzwoniący mężczyzna.

W dniu 16 czerwca 2014 r. w Z. około godziny 10:00 na numer stacjonarny G. W. zadzwonił mężczyzna, który twierdził, że miał wypadek. Odbierająca G. W. przekazała telefon D. T., którą dzwoniący przekonywał, iż jest jej synem, przekazał też słuchawkę rzekomemu policjantowi, który miał utwierdzić D. T. w tym błędzie. Domagali się oni pieniędzy, gdyż w razie ich niedostarczenia syn D. T. miałby pójść do więzienia za spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Wyłudzający chcieli 65.000 zł. W domu D. T. była wówczas jej synowa A. T. z małym dzieckiem. D. T. podczas rozmowy z wyłudzającymi dawała znaki A. T., aby ta wezwała Policję. Udając przed dzwoniącymi, że im wierzy, D. i A. T. udały się do banku, aby udawać, że wypłacają pieniądze. D. T. powiedziała dzwoniącym, że może wypłacić jedynie 20.000 zł, co oni zaakceptowali. W banku byli już policjanci, którzy przygotowali kopertę z pieniędzmi. Dzwoniący natomiast umówili się z D. T. przez telefon, iż wyjdzie ktoś do niej, żeby odebrać kopertę z pieniędzmi. Był to D. G., który działał na polecenie tzw. A.. Odebrał on kopertę i został zatrzymany przez Policję, gdy tylko chciał się oddalić.

Ów A. kierował także oskarżonego D. G. w różnym czasie od 5 maja do 16 czerwca 2014 r. do różnych miejscowości, gdzie oskarżony oczekiwał na dalsze polecenia, lecz w związku z tym, iż pozostałym uczestnikom działalności przestępczej nie udało się w danych dniach wyłudzić pieniędzy, to oskarżony wracał do domu bez odbioru żadnych przesyłek.

Oskarżony **D. G.** ma 32 lata, jest żonaty, ma jedno nieletnie dziecko. Oskarżony ma zawód wyuczony blacharz samochodowy. Utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając dochód średnio ok. 800 zł miesięcznie. Oskarżony nie był karany sądowo. W swoim miejscu zamieszkania ma bardzo dobrą opinię jako członek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1) częściowo wyjaśnień oskarżonego:

- **D. G.** (k. 111-114, 119-120, 122-123, 318, 389, 460-461, 673-688, , (...) - (...), (...) - (...)) akt głównych),

2) zeznań świadków:

- **D. T.** (k. 1-3 zbioru C, 673-688, (...) - (...)) akt głównych),

- **D. W.** (k. 4-6 zbioru C, 719-731, (...) - (...)) akt głównych),

- **A. T.** (k. 7-8 zbioru C, 673-688, (...) - (...)) akt głównych),

- **A. K.** (k. 9-10 zbioru C, 980-988 akt głównych),

- **S. S. (2)** (k. 11 zbioru C, 936-943, (...) - (...)) akt głównych),

- **R. B.** (k. 12-13 zbioru C, 719-731, (...) - (...)) akt głównych),

- **L. G.** (k. 14-15 zbioru C, 719-731, (...) - (...)) akt głównych),

- **K. A. (5)** (k. 16-20, 21-23 zbioru C, 719-731, (...) - (...)) akt głównych),

- **H. R.** (k. 24-26 zbioru C, (...) - (...), (...) - (...)) akt głównych),

- **J. K. (2)** (k. 27-28 zbioru C, 980-988 akt głównych),

- **K. G.** (k. 29-30 zbioru C, 719-731, (...) - (...)) akt głównych),

- **O. G.** (k. 31-33 zbioru C, 719-731 akt głównych),

- **M. G.** (k. 34-35 zbioru C, 980-988 akt głównych),

- **G. S.** (k. 36-38 zbioru C, 769-781, (...) - (...)) akt głównych),

- **A. Z.** (k. 39-40 zbioru C),

- **B. M.** (k. 41-42 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **W. M.** (k. 43-44 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **I. S. (1)** (k. 45-46 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **E. Ś.** (k. 47-48 zbioru C),

- **M. M. (2)** (k. 49 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **J. N.** (k. 50 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **M. S. (2)** (k. 51-52 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **R. P.** (k. 53 zbioru C, (...) - (...)) akt głównych),

- **W. B.** (k. 54 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **P. P.** (k. 55 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **Z. D.** (k. 56-58 zbioru C, 673-688, (...)- (...) akt głównych),
- **M. F.** (k. 59-61 zbioru C, 769-781, (...)- (...) akt głównych),
- **W. F.** (k. 62-65, 68-69 zbioru C, 769-781, (...)- (...) akt głównych),
- **P. C.** (k. 66-67 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **K. S. (1)** (k. 70-73 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **B. K. (2)** (k. 74-77 zbioru C, 769-781 akt głównych, 50-51 akt II Ko 1279/17 SR w Żninie),
- **K. S. (2)** (k. 78-79 zbioru C, (...)- (...) akt głównych, 50-51 akt II Ko 1279/17 SR w Żninie),
- **K. M. (2)** (k. 80-81 zbioru C, 769-781, (...)- (...) akt głównych),
- **G. L.** (k. 82-85 zbioru C, (...) akt głównych),
- **W. R.** (k. 86-87 zbioru C, 813-822, (...)- (...) akt głównych),
- **K. S. (3)** (k. 88-90 zbioru C, 813-822, (...)- (...) akt głównych),
- **C. K.** (k. 91 zbioru C),
- **M. J.** (k. 92-94 zbioru C, 813-822 akt głównych),
- **M. D.** (k. 95-96 zbioru C, 936-943, (...)- (...) akt głównych),
- **K. T.** (k. 97-98 zbioru C, 813-822, (...)- (...) akt głównych),
- **M. R.** (k. 99-100 zbioru C, 880-886, (...)- (...) akt głównych),
- **S. S. (1)** (k. 101-102 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **L. W.** (k. 103-104 zbioru C, 936-943, (...)- (...) akt głównych),
- **M. K. (2)** (k. 105-106 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **Z. P.** (k. 107-109 zbioru C, 880-886 akt głównych, 50-51 akt II Ko 1279/17 SR w Żninie),
- **J. M.** (k. 110-111 zbioru C, (...)- (...) akt głównych, 60 akt II Ko 1279/17 SR w Żninie),
- **Z. W.** (k. 112-113 zbioru C, 880-886 akt głównych),
- **J. T.** (k. 114-115 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **K. W. (1)** (k. 116-117 zbioru C, 915-920, (...)- (...) akt głównych),
- **H. W.** (k. 118-119 zbioru C, 915-920 akt głównych),
- **M. S. (1)** (k. 120-123 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **Z. S.** (k. 124-126 zbioru C, (...)- (...) akt głównych, 47 akt II Ko 1182/17 SR w Gostyniu),

- **K. A. (1)** (k. 127-128 zbioru C),
- **K. P.** (k. 129-130 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **M. W.** (k. 131-132 zbioru C, (...)- (...), (...)- (...) akt głównych),
- **K. M. (3)** (k. 133-135, 139-140 zbioru C, 673-688 akt głównych),
- **S. M.** (k. 136-138 zbioru C 739-742 akt głównych),
- **K. B.** (k. 141 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),
- **K. A. (3)** (k. 147-148 zbioru C, 1220- (...), (...)- (...) akt głównych),
- **J. J.** (k. 153-155 zbioru C),
- **K. J. (1)** (k. 156-159 zbioru C, (...) akt głównych),
- **I. S. (2)** (k. 160-161 zbioru C, 980-988, (...)- (...) akt głównych),
- **U. K.** (k. 162-163 zbioru C, 980-988, (...)- (...) akt głównych),
- **K. W. (2)** (k. 164-165 zbioru C, (...) akt głównych),
- **I. W.** (k. 166-169 zbioru C, 936-943 akt głównych),
- **E. W.** (k. 936-943 akt głównych),
- **J. K. (1)** (k. 170-171 zbioru C),
- **M. M. (1)** (k. 172-174 zbioru C, 980-988, (...)- (...), (...)- (...) akt głównych),
- **K. A. (4)** (k. 175-177 zbioru C, (...)- (...), (...)- (...) akt głównych),
- **K. J. (2)** (k. 177-179 zbioru C, (...)- (...) akt głównych),

3) dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów na rozprawie w dniu 17 września 2018 r. (k. 1710).

Oskarżony **D. G.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Podczas przesłuchania z dnia 17 czerwca 2014 r. oskarżony oświadczył, iż częściowo przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Oskarżony podał, że od około 2 lat był osobą bezrobotną i w lutym 2014 r. ogłaszał, że szuka pracy jako kierowca na portalu internetowym T. (...). Ogłoszenie to oskarżony wielokrotnie odnawiał. W dniu 4 maja 2014 r. do oskarżonego miał zadzwonić mężczyzna, który przedstawił się jako A.. Mężczyzna podał, że jest współwłaścicielem firmy wchodzącej na polski rynek i zajmującej się podwykonawstwem działalności kurierskiej – odbieraniem paczek. Dzwoniący miał przedstawić oskarżonemu warunki umowy, proponując, iż ten będzie przez 3 miesiące jeździł swoim samochodem na okresie próbnym bez umowy, a po tym czasie wynajmą mu firmowy samochód. Dzwoniący mężczyzna zaproponował również od razu odbiór paczki kolejnego dnia. Zarobki oskarżonego miały wynosić 2.000 zł oraz dodatkowo zwrot kosztów dojazdów. Tzw. A. twierdził, że jego firma ma filię w P., ale główną siedzibę w B. i w A. Oskarżony wyjaśnił, iż mężczyzna zadzwonił ponownie 5 maja 2014 r., informując, że jest do odebrania przesyłka w W. przy ul. (...) od pani M. lub M. – oskarżony miał zadzwonić na domofon mieszkania prawdopodobnie nr (...). Oskarżony pojechał pod wskazany adres, będąc w stałym kontakcie telefonicznym z mężczyzną przedstawiającym się jako A.. Pokrzywdzona czekała już z kopertą z pieniędzmi i małą paczką. Oskarżony przedstawił się, że jest od pana A. i zabrał od pokrzywdzonej kopertę i paczkę. Będąc w samochodzie, oskarżony telefonicznie dostał polecenie

od kierującego go mężczyzny, aby wyjął 200 zł z koperty i zakupił za to benzyny. W późniejszym czasie oskarżony miał jeszcze kupić sobie tani telefon komórkowy. Następnie mężczyzna znany jako A. pokierował oskarżonego do miejsca docelowego dla przesyłki, a gdy ten dojechał, to dzwoniący poinformował oskarżonego, że kurier, który miał odebrać paczkę pojechał już do innego klienta. Następnie dzwoniący skierował oskarżonego do innego odbiorcy – była nim kobieta, która według opisu tzw. A. miała mieć charakterystyczne czarne okulary i torebkę koloru zielonego. Oskarżony rozpoznał kobietę, nie przedstawili się sobie. Kobieta miała długie ciemne włosy, była przed 30 rokiem życia, pochodzenia prawdopodobnie r.. Po przekazaniu paczki dzwoniący mężczyzna potwierdził odbiór. Oskarżony wrócił do domu i zakupił nowy telefon i na polecenie tzw. A. włożył do telefonu kartę SIM konkretnego operatora – L.. Oskarżony D. G. podał, że w następnym dniu, który wskazał jako dzień 6 czerwca, około godziny 9:00 tzw. A. zadzwonił ponownie i skierował oskarżonego do G. w okolice komisów samochodowych. Oskarżony miał tam czekać na dalsze instrukcje. Tzw. A. zaproponował, aby oskarżony dla zabicia czasu poszedł do sklepu albo do komisju oglądać samochody. Mężczyzna około godziny 14:00-14:30 poinformował oskarżonego, że w tym dniu nie będzie już żadnych zleceń i ten może wracać do domu. Kolejnego dnia, tj. 7 czerwca 2014 r., tzw. A. zadzwonił około godziny 8:00 i skierował oskarżonego do G.. Tam oskarżony czekał do godziny 15:00. Być może tego samego dnia tzw. A. pokierował oskarżonego do starszego mężczyzny, który miał czekać w okolicach kościoła z paczką. Oskarżony podszedł do wskazanego starszego mężczyzny, powiedział, że jest kierowcą pana A. i odebrał kopertę koloru brązowego, z której wystawały pieniądze. W drodze powrotnej do W. tzw. A. ponownie zadzwonił, kierując oskarżonego do P. na ul. (...), gdzie oskarżony oddał kopertę tej samej kobiecie pochodzenia r., co poprzednim razem. Przez kolejne dni oskarżony był dyspozycyjny, jednak przesyłek nie było – tzw. A. wysyłał oskarżonego do takich miast jak: W., S., M., G., C., K., K., K., Ś., S., C., C., C., T., W., M., J., S., K., W., G., J., L., O. – w tych miastach oskarżony czekał na dalsze polecenia od tzw. A., lecz ostatecznie między godziną 14:00 a 15:00 tzw. A. polecał oskarżonemu wracać do domu. Oskarżony D. G. wyjaśnił, że w maju 2014 r. około godziny 10:00 otrzymał telefon od tzw. A., że ma jechać do C. odebrać przesyłkę. Dzwoniący skierował oskarżonego do starszej kobiety, którą oskarżony poinformował, że jest od pana A., a ta wówczas przekazała mu paczkę. Tzw. A. skierował ponownie oskarżonego z paczką do P., gdzie odebrała ją ponownie kobieta pochodzenia r. (...), tym razem wręczając oskarżonemu pieniądze w kwocie 1.000 zł. Tzw. A. poinformował oskarżonego telefonicznie, że kwota 1.000 zł to 500 zł wypłaty za tydzień, 300 zł zwrotu za paliwo i 200 zł premii. Podobna sytuacja miała miejsce w maju 2014 r., gdy tzw. A. skierował oskarżonego do G., gdzie kobieta w wieku około 50 lat przekazała oskarżonemu ciemną kopertę, gdy oskarżony powiedział jej, że jest od pana A.. Wówczas oskarżony tak jak poprzednio pojechał oddać kopertę do P.. Następnie tzw. A. skierował oskarżonego do W., gdzie miał on odebrać kopertę od kobiety w wieku około 70 lat. Kobieta jednak stwierdziła, że oskarżony jest za młody i nie chciała dać mu pieniędzy. Tzw. A. wówczas kazał zaczekać oskarżonemu, a po około 15 minutach zadzwonił do niego ponownie, że ma iść po tę kopertę i wtedy starsza kobieta przekazała oskarżonemu tę kopertę, z którą oskarżony jak dotychczas pojechał do P., by oddać ją kobiecie pochodzenia r. (...). W dniu 11 czerwca 2014 r. tzw. A. skierował oskarżonego do S., gdzie kobieta w wieku około 30 lat przekazała oskarżonemu pieniądze, gdy ten powiedział, że jest od pana A.. Tym razem oskarżony miał zawieźć tę kopertę do Ł., tam zaparkować samochód i pieszo podejść do miejsca docelowego, a następnie przekazać pieniądze opisanemu mężczyźnie. Mężczyzna ten i oskarżony nie przedstawili się sobie. Po otrzymaniu pieniędzy odbiorca wręczył oskarżonemu ze swojego portfela 1.250 zł. Tzw. A. przez telefon wyjaśnił oskarżonemu, iż z tych pieniędzy 600 zł to wypłata, 600 zł zwrot za paliwo, a 50 zł premia. Kolejny wyjazd był w dniu 12 czerwca 2014 r. do T.. Tam na oskarżonego czekał mężczyzna po 60 roku życia, który po tym, jak oskarżony powiedział, że jest od pana A., wręczył oskarżonemu kopertę. Tzw. A. telefonicznie polecił oskarżonemu podliczyć swoje koszty na ten dzień i skierował go do P. na ul. (...), aby przekazał kopertę tej kobiecie, która wcześniej już od niego odbierała pieniądze. Kobieta po otrzymaniu koperty wręczyła oskarżonemu ze swojej torebki 500 zł. Tzw. A. poinformował, że 150 zł to wynagrodzenie za dzień, 150 zł zwrot paliwa, 50 zł zwrot za opłaty za autostradę, a 150 zł to premia. W dniu 16 czerwca 2014 r. tzw. A. polecił oskarżonemu jechać do Z.. Tam na polecenie tzw. A. oskarżony czekał, aż dostał polecenie odbioru koperty od opisanej kobiety z dzieckiem. Oskarżony otrzymał kopertę od kobiety, gdy powiedział, że jest od pana A.. W drodze powrotnej do samochodu oskarżony został zatrzymany przez Policję. Oskarżony twierdzi przy tym, iż nie wiedział, że brał udział w przestępstwach – miał nabrać podejrzeń dopiero, gdy kobieta w Z. zaczęła pytać o jakiegoś mężczyznę. Oskarżony utrzymuje, że nalegał na zawarcie umowy o pracę z tzw.

A. oraz na spotkanie, ale mężczyzna się wymawiał. Oskarżony oznajmił, że bardzo żałuje swojego czynu i obiecał, że nie popełni więcej żadnego przestępstwa.

Na przesłuchaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. oskarżony zadeklarował współpracę z organami ścigania i chęć dobrowolnego poddania się karze. Oskarżony podkreślił, że nigdy osobiście nie widział tzw. A., z którym zawsze kontaktował się telefonicznie. Tzw. A. zawsze przedstawiał wymówki, kiedy oskarżony proponował spotkanie. Oskarżony twierdzi, że osoby, od których odbierał pieniądze, wiedziały, co mają zrobić, gdy oskarżony mówił im, że jest od pana A.. Osoby te nie wyglądały też na przestraszone lub zdenerwowane. Stąd oskarżonemu okoliczności zdarzenia nie wydawały się podejrzane. Myślał on, że są to normalne procedury w działalności kurierskiej. Oskarżony wyjaśnił, iż łącznie miał zrobić osiem kursów na zlecenie tzw. A.. Z kobietą, która odbierała od niego paczki tylko raz spotkał się przy ul. (...) w P., a tak to przy ul. (...). Na przesłuchaniu w dniu 4 września 2014 r. D. G. przyznał się do odbierania przesyłek, ale twierdził, że nie wiedział, że w nich są pieniądze, a ludzie je przekazujący są oszukiwani. Na przesłuchaniu w dniu 26 stycznia 2015 r. oskarżony zaprzeczył, że był jako kurier tzw. A. we W.. Wcześniej zeznając, miał pomylić się z powodu zdenerwowania.

Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 r. i 2 listopada 2017 r. oskarżony podtrzymał wszystkie wyjaśnienia. Dodał jednak, że nie wie, dlaczego wyjaśnił, iż w kopertach były pieniądze, ponieważ tylko w jednym przypadku o tym wiedział. Oskarżony podtrzymuje, że nie wiedział o przestępczym charakterze działalności, aż do momentu zatrzymania. Dodał też, że daty czerwcowe wskazane w jego poprzednich wyjaśnieniach powinny być majowymi. Oskarżony miał otrzymać z tytułu odbierania przesyłek 2.000 zł oraz zwrot kosztów.

Wyjaśnienia oskarżonego były wiarygodne częściowo. Wskazać należy, że oskarżony szczegółowo opisał zdarzenia wymienione w zarzutach, które pokrywały się w przeważającej mierze z zeznaniami osób pokrzywdzonych: K. M. (3), D. T., K. A. (5), G. S., W. F., B. K. (2), K. M. (2), W. R., M. J., K. T., K. S. (3), M. R., Z. P., Z. W., K. W. (1), L. W., M. D., I. W., I. S. (2), U. K., M. M. (1), K. S. (1), J. M., K. A. (4), M. W., K. P., M. S. (1), Z. S., K. S. (2), S. S. (1), G. L., K. J. (1), K. W. (2), J. K. (1), J. J., K. A. (1), M. K. (2); a także z zeznaniami innych świadków: A. T., M. F., E. W., I. S. (1), H. R., K. B., H. W., W. M., B. M., M. M. (2), E. Ś. oraz przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji: D. W., S. S. (2), Ł. G., R. B. i pracowników banku (...) – C..

Zeznania wskazanych wyżej świadków były dla Sądu wiarygodne, więc i wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie z nimi korespondującym Sąd dał wiarę. W szczególności oskarżony w sposób tożsamy z zeznaniami pokrzywdzonych wskazał czas i miejsce wydarzeń, które korespondowały nadto z logowaniami używanego przezeń telefonu na odpowiednich masztach (...).

Sąd natomiast odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że nie miał świadomości przestępczego charakteru swojej działalności. D. G. konsekwentnie wyjaśniał, że nie miał świadomości przestępczego charakteru swojej działalności podnosząc, że jego kontakt ze zlecającym działania A. był ograniczony wyłącznie do rozmów telefonicznych. Wyjaśnieniom oskarżonego w tej kwestii zaprzeczyły zeznania żony oskarżonego – O. G., która podała, że mąż spotkał się raz w P. ze swoim pracodawcą. Z kolei szwagier oskarżonego M. G. zeznał, iż oskarżony próbował kilkakrotnie spotkać się z pracodawcą, lecz ten wciąż miał jakieś wymówki. W pozostałym zakresie rodzina oskarżonego była przekonana o legalnej działalności D. G.. Sąd nie kwestionował wiarygodności zeznań K. G., O. G. i M. G., jednocześnie przyjmując, iż świadkowie ci wiedzieli tylko tyle, ile ujawnił im sam oskarżony, stąd ich ogląd sprawy był bardzo ograniczony i subiektywny. Niemniej w ocenie Sądu, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na postawienie tezy, iż oskarżony znał inne osoby, które brały udział w tym przestępczym procederze lub miał bezpośredni kontakt z nimi (z wyjątkiem momentu przekazywania dalej wyłudzonych pieniędzy) i miałby tym samym celowo zatajać ich udział, aby umożliwić im uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków były dla Sądu wiarygodne.

W ocenie Sądu pokrzywdzeni: **K. M. (3), D. T., K. A. (5), G. S., W. F., B. K. (2), K. M. (1), W. R., M. J., K. T., K. S. (3), M. R., Z. P., Z. W., K. W. (1), L. W., M. D., I. W., I. S. (2), U. K., M. M. (1), K. S. (1), J. M., K. A. (4), M. W., K. P., M. S. (1), Z. S., K. S. (2), S. S. (1), G. L., K. J. (1), K. W. (2), J. K. (1), J. J., K. A. (1),**

M. K. (2); oraz inni świadkowie: A. T., M. F., E. W., I. S. (1), H. R., K. B., H. W., W. M., B. M., M. M. (2), E. Ś., D. W., S. S. (2), Ł. G., R. B., A. K. i P. C. zeznali w sposób spójny i wiarygodny na temat okoliczności poszczególnych wyłudzeń. Zeznania te w szczególności pozwoliły na odtworzenie przebiegu wydarzeń w zakresie okoliczności zdarzenia, wizerunku oskarżonego, jego sposobu działania, przejawianych przez niego emocji oraz zachowań, które pozwoliły na ocenę przez Sąd stosunku intelektualno-psychicznego oskarżonego do popełnionego czynu. Sąd wziął pod uwagę, iż świadkowie to w większości osoby w podeszłym wieku, które w chwili zdarzenia były wzburzone, pod silną presją i postawione w sytuacji o charakterze dynamicznym. Pomimo tego spostrzeżenia tych świadków pod wieloma względami są ze sobą zbieżne, a nawet zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego w takim zakresie, w jakim nie usiłował on manipulować okolicznościami zdarzenia, aby przedstawić siebie w korzystnym świetle. Za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonych przemawia fakt, że świadkowie ci przedstawili niemal identycznie okoliczności prowadzonych rozmów telefonicznych, sposób wypowiedzi swoich rozmówców i stosowane przez nich formy nacisku na ich proces decyzyjny (płacz kobiety, jej rozpacz, zdenerwowanie i błaganie o pomoc finansową). Wszyscy pokrzywdzeni również w tożsamy sposób przedstawili zachowanie oskarżonego, który zgłosił się po odbiór przesyłki podkreślając, że był nerwowy, spieszył się, a po wręczeniu przesyłki szybkim marszem, bądź biegiem oddalił się. Świadkowie przedstawili przebieg poszczególnych zdarzeń z udziałem oskarżonego D. G. w taki sposób, który uzasadnia przyjęcie, iż oskarżony nie mógł nie być świadomym przestępnego charakteru swojego działania. Tezę tę uzasadnia charakter przekazywanych przesyłek, okoliczności ich przekazania oskarżonemu oraz zachowanie oskarżonego w trakcie odbioru wyłudzonych pieniędzy oraz bezpośrednio po tym odbiorze – co Sąd ustalił, opierając się między innymi na wiarygodnym i spójnym katalogu zeznań świadków.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości, co do wiarygodności zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Z uwagi na wiek osób pokrzywdzonych oraz ich stan zdrowia, część z nich z nich Sąd przesłuchał w drodze pomocy prawnej, a część zeznań odczytał lub uznał za ujawnione bez odczytywania na podstawie art. 391§1 k.p.k. (ew. w zw. z art. 304§2 k.p.k.). Wszyscy pokrzywdzeni w sposób rzeczowy i logiczny przedstawili przebieg rozmów telefonicznych, w których nieustalone osoby domagały się przekazania znacznych kwot pieniędzy, a ich wersje były niemalże identyczne. Prawie wszyscy wskazali, że dzwoniącą była kobieta, która płacząc i szlochając twierdziła, że spowodowała wypadek komunikacyjny, w wyniku którego jakaś osoba została poważnie ranna i aby uniknąć odpowiedzialności karnej musi przekazać znaczną kwotę pieniędzy. Pokrzywdzeni wskazali nadto, że rozmówczyni następnie twierdziła, że wszystko wyjaśni im policjant, który stara się jej pomóc i w tym celu przekazywała mu słuchawkę. Pokrzywdzeni następnie opisywali przebieg swojej rozmowy z rzekomym policjantem, który miał potwierdzić słowa owej kobiety podkreślając, że sprawa jest poważna, a celem uniknięcia odpowiedzialności karnej konieczne jest przekazanie określonej kwoty pieniędzy. Pokrzywdzeni zeznali dalej, że ten mężczyzna polecił im, aby z nikim o tym telefonie nie rozmawiali, dopytywali kto jest obecny w domu i utrzymywali z nimi stały kontakt telefoniczny podczas przygotowań do przekazania pieniędzy (np. podczas drogi do banku). Pokrzywdzeni nadto zgodnie zeznali, w jaki sposób- zgodnie z poleceniami rozmówcy- mieli zapakować pieniądze i komu przekazać kopertę. Relacja pokrzywdzonych co do przebiegu

[(...):

BY 'Katarzyna Wolff

ON '2018-12- (...):13:00'KW

(...): ' ']zdarzeń była prawie identyczna, spójna tak z zeznaniami innych pokrzywdzonych, jak i z wersją podaną podczas poprzedniego rozpoznania sprawy. Świadkowie w sposób obrazowy opisywali przebieg wydarzeń nie ukrywając emocji, jakie z nimi się wiązały. Sposób wypowiedzi, zachowanie sali rozpraw w powiązaniu z faktem, że relacje pokrzywdzonych znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, czyni sprawiły, że zeznania pokrzywdzonych –zdaniami Sądu- w pełni zasługiwały na wiarę.

Sąd nie miał powodów również do zakwestionowania zeznań pozostałych, przesłuchanych w sprawie świadków tym członków rodziny oskarżonego, jako że przedstawione przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego w tej części, której Sąd dał wiarę.

Nie budziły wątpliwości również ujawnione **dokumenty** z uwagi na ich w większości urzędowe poświadczenie oraz fakt, że nie były przez strony kwestionowane, do czego i Sąd nie znalazł podstaw. Dokumenty te pozwoliły między innymi na poznanie właściwości i warunków osobistych oskarżonego. W ich świetle oskarżony jawi się jako osoba stroniąca od pracy zarobkowej, lecz do pewnego stopnia zaangażowana w lokalne życie społeczne.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie sprawstwa oskarżonego w zakresie określonym w wyroku, tj. w czynach opisanych w pkt: od I, II, III, IV, V, VIII, IX, X i w XIV. Nie pozwolił natomiast na ustalenie odpowiedzialności karnej oskarżonego w zakresie czynów opisanych w pkt wyroku: VI, VII, XI, XII, XIII, XV, XVI, XVII

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Natomiast zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego.

W przypadku oszustwa polegającego na wyzyskaniu błędu osoby rozporządzającej mieniem część czynności wykonawczej przybiera postać zaniechania poinformowania osoby rozporządzającej mieniem o rzeczywistym stanie rzeczy. Należy podkreślić, że zaniechanie może stanowić formę realizacji znamienia modalnego także w przypadku „wprowadzenia w błąd”. Trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, że „(...) wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania (np. sprawca przedstawia pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje dotyczące transakcji, za którą ma otrzymać od niego wynagrodzenie), jak i zaniechania (np. sprawca zataja przed pokrzywdzonym istotne informacje dotyczące obciążenia własnego majątku czy wady prawnej przedmiotu transakcji)” (wyrok SN z dnia 19 lipca 2007 r., V KK 384/06, LEX nr 299205; Dąbrowska-Kardas Małgorzata i Kardas Piotr. Art. 286. W: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., wyd. IV. Wolters Kluwer, 2016.).

Rozporządzenie mieniem to dyspozycje o charakterze majątkowym, przesunięcia majątkowe. To rozporządzenie mieniem ma być niekorzystne, czego nie wolno utożsamiać z wyrządzeniem szkody. Rozporządzenie mieniem będzie niekorzystne wówczas, gdy taka dyspozycja będzie oceniana negatywnie z punktu widzenia interesów majątkowych osoby pokrzywdzonej, nawet jeśli nie doszło do rzeczywistej straty (zob. wyrok SN z 30.08.2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000/9–10, poz. 85). Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem będzie wyzbycie się składników majątkowych, ich obciążenie, zwolnienie z długu, zaciągnięcie zobowiązań, niezasadne przesunięcie terminów zapłaty. Nie ma znaczenia to, czy czynności te są skuteczne z punktu widzenia prawa cywilnego (por. np. wyrok SA w Poznaniu z 9.02.2017 r., II AKa 114/16, LEX nr 2402478).

Wyzyskanie błędu, a więc mylnego wyobrażenia o rzeczywistości ma miejsce wówczas, gdy zostanie ustalone, że w chwili podjęcia zachowania przez sprawcę osoba pokrzywdzona mylnie oceniała wycinek rzeczywistości mający wpływ na jej decyzję woli w kwestii rozporządzenia, a sprawca czynił z tego użytek (zob. T. Oczkowski, Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze, Kraków 2004, s. 60 i n.).

Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka. Warunkiem koniecznym istnienia błędu jest konfrontacja obiektywnej rzeczywistości ze stanem świadomości człowieka. Rozbieżność między rzeczywistym stanem rzeczy a jego odzwierciedleniem w świadomości człowieka może polegać na braku uświadomienia sobie przez daną osobę pewnych elementów pozytywnych, występujących w rzeczywistości. Wówczas błąd przyjmuje postać nieświadomości. Różnica między rzeczywistością a stanem świadomości danej osoby może także polegać na objęciu świadomością pewnych elementów, które w rzeczywistości w ogóle nie występują. W takim przypadku błąd polega na fałszywym przekonaniu danej osoby o stanie rzeczywistym, czyli urojeniu (W. Wolter, Funkcja błędu w prawie karnym, Warszawa 1965, s. 8 i n.; tenże, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 220 i n.).

Nie ma znaczenia, czy pokrzywdzony mógł błędu uniknąć, czy dochował należytej staranności (wyrok SA w Katowicach z 9.12.2016 r., II AKa 412/16, LEX nr 2202532). Błąd musi dotyczyć takiego wycinka rzeczywistości, który jest istotny z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem (wyrok SN z 28.06.2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000/7-8, poz. 65).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że oskarżony D. G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w postaci udziału w wyłudzonych środkach pieniężnych, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla innych nieustalonych osób w postaci pozostałej wyłudzonej kwoty pieniężnej wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w tym mężczyzną przedstawiającym się jako A. oraz kobietą odbierającą pieniądze od oskarżonego, doprowadził określone osoby pokrzywdzone (W. F., G. S., K. S. (1), Z. D., K. W. (1), K. i S. M., Z. i M. S. (1), K. A. (5)) lub usiłował doprowadzić (D. T.) do niekorzystnego rozporządzenia ich własnym mieniem za pomocą wyzyskania błędu, do którego zostały one wprowadzone przez nieustalone osoby (w tym kierującego postępowaniem D. G. tzw. A.). Osoby te wywierały presję psychiczną na pokrzywdzonych, wykonując kilka telefonów w krótkich odstępach czasu. W ten sposób chcąc wprowadzić nerwową atmosferę – tak, aby ofiara jak najszybciej przekazała wskazaną sumę pieniędzy. Każdorazowo przy tym dzwoniący oszust informował pokrzywdzonego, podając się za osobę najbliższą, że spowodował wypadek samochodowy i pilnie potrzebuje pieniędzy, aby zapłacić odszkodowanie ofierze wypadku i uniknąć dzięki temu kary pozbawienia wolności.

Rolą oskarżonego w niniejszym przestępczym procederze było odbieranie od osób oszukanych wyłudzonych pieniędzy i przekazywanie ich dalej do kolejnych osób zajmujących się tą przestępczą działalnością. W istocie oskarżony działał jako współsprawca zarówno osiągający najmniejszą korzyść majątkową, jak i najbardziej narażający się na zatrzymanie przez Policję. D. G. czynił to jednak z pełną świadomością czynu.

Świadomość przestępczego charakteru działalności oskarżonego w ocenie Sądu jest bowiem ewidentna. Ze względu na okoliczności sprawy należy uznać, iż oskarżony miał zamiar popełnić czyny, za które został skazany niniejszym wyrokiem. Charakter wykonywanej przez niego działalności był oczywisty nawet dla osoby bez jakiegokolwiek doświadczenia zawodowego w zakresie usług spedycyjnych i przesyłek kurierskich, stąd oskarżony, jeżeli nawet wcześniej nie był świadomy przestępczego charakteru swojej działalności, to musiał nabrać tej świadomości wraz z dokonaniem pierwszego z czynów, za które został skazany. Przede wszystkim rzekoma działalność kurierska oskarżonego nie miała żadnego uzasadnienia z punktu widzenia ekonomii i praktyki tego rodzaju działalności gospodarczej – oskarżony pozostawał dyspozycyjny przez wiele godzin i dni w różnych miejscowościach, oczekując na pojedyncze zlecenie tzw. A. – osoby, która konsekwentnie unikała i odmawiała jakiegokolwiek ujawnienia się wobec oskarżonego i innych osób. Gdy wreszcie oskarżony nagle otrzymywał zlecenie odbioru określonej przesyłki, to okoliczności tego zlecenia wyraźnie świadczyły o dokonanych oszustwach – oskarżony odbierał przesyłki z pieniędzmi, unikając przy tym jakiegokolwiek kontaktu z pokrzywdzonymi, który wykraczał poza czynności niezbędne do odbioru pieniędzy. Przekazującymi pieniądze były osoby starsze, które oferowały pieniądze zawsze dla tej samej osoby – pana A.. Odbiorcą tych pieniędzy od oskarżonego prawie za każdym razem była także jedna określona kobieta oczekująca w określonym miejscu w P.. Na polecenie tzw. A. oskarżony także mógł pobierać pieniądze z odebranych od pokrzywdzonych przesyłek. Sam oskarżony także wskazywał, iż odbierał od pokrzywdzonych koperty z pieniędzmi – tę wersję zmienił dopiero w późniejszych wyjaśnieniach, co w sposób oczywisty stanowiło jego linię obrony. Oskarżony przedstawił również sytuację, w której jedna z pokrzywdzonych nie chciała mu przekazać koperty z pieniędzmi, twierdząc, że ten jest za młody (według pokrzywdzonej K. S. (1) odmówiła mu ona za pierwszym razem przekazania pieniędzy, gdyż nie widziała jego samochodu) – wówczas oskarżony miał czekać w samochodzie, aż tzw. A. przekona starszą kobietę do przekazania środków pieniężnych. Przy czym pokrzywdzona K. S. (1) zeznała, że przy oskarżonym powiedziała do telefonu, że jest to jakieś oszustwo, na co oskarżony nie zareagował w żaden sposób. Ponadto według zeznań świadków oskarżony na ogół po odbiór pieniędzy przychodził pieszo i nie miał w pobliżu zaparkowanego samochodu. Oskarżony zachowywał się przy tym nietypowo – m.in. według zeznań pokrzywdzonej K. A. (5) oskarżony po odbiorze koperty z pieniędzmi zaczął biec w kierunku centrum miasta, natomiast zgodnie z zeznaniami W. F. oskarżony oczekiwał na ławce przed blokiem na moment, kiedy będzie mógł podejść i odebrać pieniądze. W ocenie Sądu wymienione okoliczności w sposób oczywisty wskazują, że prowadzonej przez oskarżonego

działalności przestępczej nie mógł on traktować jako legalnej działalności kurierskiej, gdyż jej przestępczy charakter był ewidentny nawet dla osoby zupełnie niezorientowanej w zawodzie kuriera. Nie budzi wątpliwości natomiast to, że oskarżony utwierdzał osoby bliskie w przekonaniu, że wykonuje on pracę w sposób legalny, gdyż udział w działalności przestępczej jest co do zasady faktem wstydlwym i ukrywanym przed innymi (także dla uniknięcia odpowiedzialności karnej).

O obecności oskarżonego w miejscu i czasie popełnienia czynu świadczą także udokumentowane połączenia za pomocą masztów (...) z telefonów użytkowanych przez oskarżonego D. G.. Pokrzywdzeni także rozpoznawali oskarżonego jako tego, który odbierał od nich pieniądze, wskazując jego wizerunek na tablicach poglądowych. Okoliczności zatrzymania oskarżonego również nie pozostawiają wątpliwości co do jego udziału w zarzucanych mu przestępstwach.

Tym samym Sąd uznał, że oskarżony umyślnie popełnił czyny, za które został skazany, w zamiarze bezpośrednim i kierunkowym, gdyż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jego czyny wypełniły zatem znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

Jednocześnie Sąd przyjął, iż nie można przypisać oskarżonemu usiłowania dokonania czynów opisanych w pkt VI, VII, XI, XII, XIII, XV, XVI, XVII wyroku. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można wykazać bowiem, iż to właśnie D. G. miał być w danych przypadkach odbierającym wyłudzone środki pieniężne. W związku z nieustaleniem osób uczestniczących w zarzucanych w powyższych punktach czynach nie można nawet przyjąć, iż wyłudżającymi były te same osoby, z którymi działał wspólnie i w porozumieniu D. G.. Ponadto w toku postępowania przygotowawczego nie wykazano, aby oskarżony D. G. był świadomy dopiero planowanych wyłudzeń odnośnie do poszczególnych osób i tym samym obejmował umyślnością również te zarzucane usiłowania, co do których Sąd go uniewinnił. Zgodnie zaś z art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Zupełnie inną sytuację natomiast stanowi usiłowanie wymienione w pkt I wyroku, w którym oskarżony odebrał już kopertę z wyłudżonymi pieniędzmi, lecz krótko po tym został zatrzymany przez Policję.

Zgodnie z art. 91 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

W niniejszej sprawie współsprawcy w krótkich odstępach czasu dzwonili na telefony stacjonarne osób pokrzywdzonych, wykorzystując przy tym taką samą sposobność – wprowadzenie w błąd osób w podeszłym wieku co do konieczności zapłaty dużej sumy pieniężnej w celu pomocy osobie najbliższej, która spowodowała wypadek komunikacyjny. Na taką samą sposobność wskazuje również każdorazowe wyzyskanie błędu pokrzywdzonych przez D. G., będącego tym współsprawcą, który bezpośrednio odbierał wyłudzone pieniądze i przekazywał je innym współsprawcom. Tym samym w sprawie należało zastosować instytucję ciągu przestępstw odnośnie do czynów, co do których oskarżony D. G. został uznany za winnego, tj. czynów opisanych w pkt I, II, III, IV, V, VIII, IX, X, XIV.

Wymierzając oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 § 1-3 k.k. Granice kary przewidziane przez ustawę w niniejszym przypadku wynosiły od 6 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności w związku z popełnieniem przestępstwa oszustwa w warunkach ciągu przestępstw.

Sąd uwzględnił limitującą funkcję stopnia winy w ten sposób, że wziął pod uwagę sytuację motywacyjną oskarżonego jako osoby przez wiele lat bezrobotnej i osiągającej niskie dochody z tytułu prac dorywczych, a przy tym mającej na utrzymaniu małoletnie dziecko. Wskazać jednak należy, że oskarżony miał możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji i miał także możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania. Przyjmując na korzyść oskarżonego, że dowiedział się on o przestępczym charakterze swojej działalności dopiero przy wykonywaniu pierwszego zlecenia, nie sposób nie zauważyć, że wówczas mógł odstąpić od dokonywania czynów zabronionych i zgłosić sprawę organom ścigania. W toku postępowania nie wykazano w żaden sposób, aby oskarżony

obawiał się przy tym innych współsprawców przestępstwa. Natomiast brak wiedzy i doświadczenia oskarżonego w zakresie działalności kurierskiej nie miał znaczenia w okolicznościach sprawy, bowiem wykonywana przez niego działalność przestępcza mieściła się w ramach przeciętnego doświadczenia życiowego niezwiązanego z działalnością zawodową, do czego Sąd już odnosił się w niniejszym uzasadnieniu.

Analizując społeczną szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżonego, Sąd uznał, iż stopień ich społecznej szkodliwości był wysoki. Naruszonym dobrem był majątek osób pokrzywdzonych, który w przypadku czynów dokonanych został istotnie uszczuplony, osiągając łączną wartość 255.500 zł, 2.900 euro oraz 685 funtów brytyjskich. Były to przy tym życiowe oszczędności osób w podeszłym wieku – osób na ogół wymagających pomocy w prowadzeniu własnych spraw majątkowych, które oszczędziły pewne kwoty pieniężne i wydatkowały je na własne utrzymanie i leczenie. Oskarżony przy tym i inni współsprawcy wykorzystali chęć niesienia pomocy swoim bliskim przejawianą przez osoby pokrzywdzone. W ten sposób zachowania społecznie pożądane – solidarność i życzliwość – zostały podstępnie wykorzystane przez oszustów, kierujących się chęcią uzyskania korzyści majątkowych. Co prawda oskarżony nie uczestniczył w podziale całej wyłudzonej kwoty i otrzymywał jedynie uznaniowo nieznaczne środki pieniężne od współsprawców, lecz jego działalność była niezbędna do pełnego zrealizowania przestępstw. Godzenie się przez oskarżonego na niską partycypację w wyłudzonych pieniądzach nie mogło stanowić okoliczności łagodzącej – stanowiło to przedmiot dobrowolnych wewnętrznych ustaleń między współsprawcami. Postać zamiaru i motywacja sprawy zostały z kolei już opisane szerzej w niniejszym uzasadnieniu. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, iż oskarżony D. G. działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jego motywacją było zaś szybkie wzbogacenie się bez względu na to, że miało ono charakter przestępczy i odbywało się z pokrzywdzeniem osób nieporadnych ze względu na wiek.

Oskarżony przy tym nie podjął starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Jego zachowanie się po popełnieniu przestępstw było bierne w odniesieniu do pokrzywdzonych. Oskarżony w dalszym ciągu podejmował jedynie dorywcze prace, nie poprawiając swojej sytuacji majątkowej na tyle, aby istotnie zwiększyć swoją zdolność spłacenia odszkodowań za szkody wyrządzone pokrzywdzonym. Wskazać należy, że Rzeczpospolita Polska znajduje się obecnie w bardzo korzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej i oskarżony nie powinien mieć problemu ze znalezieniem odpowiedniej pracy, gdyby tylko podjął szczególne starania w tym kierunku i nie ograniczał się jedynie do określonej działalności w określonym miejscu. Jest faktem notoryjnym, że w ostatnich latach do Polski przybywa wiele tysięcy niewykwalifikowanych cudzoziemców, którzy są w potencjalnie gorszej sytuacji od oskarżonego w zakresie możliwości zarobkowych, a jednak znajdują stałe zatrudnienie.

Sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego należało ogółem poczytać na korzyść oskarżonego. Wprawdzie D. G. przez wiele lat był osobą bezrobotną, do czego Sąd już się odnosił, lecz nie sposób uznać, że oskarżony nie poszukiwał w ogóle pracy, o czym świadczą m.in. ujawnione ogłoszenia oskarżonego na portalu internetowym, jego wyjaśnienia oraz zeznania członków jego rodziny. Sąd uwzględnił również na korzyść oskarżonego jego dotychczasową niekaralność, aktywny udział w formacjach Ochotniczej Straży Pożarnej, w której D. G. cieszy się bardzo dobrą opinią, a także odbycie przez oskarżonego zasadniczej służby wojskowej w wykonaniu konstytucyjnego obowiązku obrony Ojczyzny.

W zakresie dyrektywy prewencji indywidualnej Sąd uznał na podstawie dokonanej prognozy kryminologicznej opartej na czynnikach wyżej opisanych, że wymierzona kara pozbawienia wolności w pełni uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Oskarżony za pomocą wymierzonej kary powinien uświadomić sobie naganność swojego postępowania oraz nieuchronność kary grożącej za popełnione przestępstwa. Przy czym wymierzona kara w ocenie Sądu jest wystarczająca, aby oskarżony w przyszłości powstrzymał się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego. Wysokość i rodzaj kary zostały także dostosowane przez Sąd do indywidualnych potrzeb sprawcy w zakresie resocjalizacji, tj. ukształtowaniu u niego społecznie pożądanych postaw. Pomocniczo Sąd zastosował także dyrektywę prewencji ogólnej, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W praworządnym społeczeństwie bowiem sprawcy przestępstw „na wnuczka” ponoszą

odpowiedzialność za swoje czyny, a wymierzona im kara jest sprawiedliwa i budząca powszechną aprobatę dla obowiązującego systemu prawnego.

Sąd przy zastosowaniu art. 46 § 1 k.k. orzekł w wyroku także o środku kompensacyjnym, zobowiązując oskarżonego D. G. do naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody osobom pokrzywdzonym. Sąd przy tym uwzględnił straty rzeczywiste w majątku pokrzywdzonych, biorąc pod uwagę w całości środki pieniężne faktycznie wyłudzone przy współsprawstwie oskarżonego. W ocenie Sądu zastosowanie niniejszego przepisu spełni kompensacyjną funkcję prawa karnego, tym bardziej że oskarżony z własnej inicjatywy nie podjął działań w celu naprawienia szkody.

Na podstawie art. 43b k.k. Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego sentencji w Gazecie (...) oraz w (...) dodatku Gazety (...) na koszt oskarżonego. W orzeczeniu tego środka karnego decydujący był interes publiczny w zakresie społecznego oddziaływania kary. Oszustwa potocznie nazywane oszustwami „na wnuczka” stanowią bowiem przedmiot powszechnego zainteresowania i oburzenia ze względu na to, iż naruszają one podstawy wzajemnego zaufania, powszechnej życzliwości i wzbudzają obawę o osoby najbliższe w starszym wieku. Zatem podanie wyroku do publicznej wiadomości z jednej strony miałoby umocnić poczucie bezpieczeństwa oraz społeczne poczucie sprawiedliwości, a z drugiej odstraszyć potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. W związku jednak z omyłką Sądu podanie wyroku do publicznej wiadomości powinno odbyć się jedynie przez zamieszczenie sentencji wyroku w (...) dodatku Gazety (...), gdyż Gazeta (...) była pismem wydawanym w latach 1923-1939.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu powołanego w pkt 6 wyroku.

SSO Katarzyna Wolff